ISSN 2451-0181 Numer 03/2020 (53) 25 czerwca 2020

@Metropolia_BDG MetropoliaBydgoskaPL www.metropoliabydgoska.pl

Najnowsze informacje z uczelni i szkół średnich ▶ s. 4-7

METROPOLIA BYDGOSKA.PL

energia płynie z miasta

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Co kandydaci na prezydenta oferują Bydgoszczy?

s. 2

Sezon żużlowy coraz bliżej

s. 14-15

Wakacje w regionie

NASZE PROPOZYCJE NA WYPOCZYNEK BLISKO DOMU

s. 8

WYBORY

Szymon Fiałkowski
s.fialkowski@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @SzFialkowski

Co kandydaci oferują Bydgoszczy?

Kończąca się w piątek o północy kampania przed wyborami prezydenckimi obfitowała w szereg obietnic, które składali w jej trakcie główni kandydaci w wyścigu o Pałac Prezydencki. W tym tle pojawiały się również propozycje dla Bydgoszczy.

W najbliższą niedzielę (28 czerwca) odbędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich (ewentualna druga tura dwa tygodnie później). W trakcie trwającej kampanii przewinęło się wiele obietnic, a przypominamy te, które mają kluczowe znaczenie dla Bydgoszczy.

DROGA EKSPRESOWA S10

Śmiało można powiedzieć, że dla bydgoszczan to inwestycja-klucz trwającej jeszcze kampanii wyborczej. Zarówno obóz rządzący, jak i politycy największej partii opozycyjnej głośno mówili o konieczności budowy trasy, która połączy dwa największe miasta województwa kujawsko-pomorskiego: Bydgoszcz i Toruń. - To jest droga priorytetowa dla bezpieczeństwa, komunikowania, ale i rozwoju gospodarczego – mówił prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski, gdy pod koniec maja rozmawiał o konieczności rozbudowy trasy S10 z burmistrz Solca Kujawskiego Teresą Substyk i kandydatem Koalicji Obywatelskiej Rafałem Trzaskowskim. - Ta droga mogłaby połączyć miejscowości na Kujawach z tymi na Pomorzu. Mogłaby się przyczynić do szybkiego rozwoju całego regionu – przekonywał Trzaskowski.

> Na razie są zapowiedzi o powstaniu portu multimodalnego w Emilianowie. Czekamy na umowę i zapewnienie finansowania na przedsięwzięcie.
>
> **Rafał Bruski**
> **prezydent miasta Bydgoszcz**

Takie apele wydawały się bezcelowe, bo przez kilka lat w kwestii budowy trasy S10 działo się niewiele. Po unieważnieniu w 2016 roku przetargu na Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowe (STEŚ) trasa znalazła się na ostrym zakręcie. Tym bardziej, gdy straciła finansowanie z Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023. PiS najpierw przekonywał, że środki finansowe znajdą się w wyniku oszczędności podczas budowy innych dróg, później chciał, aby S10 powstała poprzez partnerstwo publiczno-prywatne i tak mijały lata.

Kolejna kampanijna wizyta w Solcu Kujawskim niespodziewanie przyniosła przełom. Tym razem w połowie drogi między Bydgoszczą a Toruniem z wyborcami spotkał się prezydent Andrzej Duda.

– Informuję, że droga będzie budowana ze środków budżetowych – zadeklarował Duda, podkreślając że taką decyzję podjął wspólnie z premierem Mateuszem Morawieckim i zadeklarował, że droga powstanie co najmniej trzy lata szybciej niż było to przewidywane (choć opozycja przypomina, że pierwotnie miała powstać... w 2020 roku).

Tydzień po deklaracji ubiegającego się o reelekcję prezydenta do Emilianowa przyjechał minister infrastruktury. Andrzej Adamczyk mówił, że jego poprzednikom brakowało w tej kwestii odwagi. - Mógłbym powiedzieć przekornie: dało się? Dało się! Dało się zrobić to, czego nasi poprzednicy nie zdołali zrobić przez osiem lat – mówił Adamczyk. Szef resortu infrastruktury przywiózł ze sobą harmonogram, wedle którego na przełomie obecnego i przyszłego roku miałby zostać rozpisany przetarg, w którym wyłoniony zostanie wykonawca inwestycji, budowa miałaby się rozpocząć w 2023 roku, a nowa trasa powstałaby do 2025. Tymczasem opozycja przekonuje, że póki środki na budowę nie znalazły się w budżecie państwa, do takich obietnic trzeba podchodzić z rezerwą.

FOT. SZYMON FIAŁKOWSKI

W Emilianowie minister infrastruktury Andrzej Adamczyk mówił o rozbudowie drogi ekspresowej S10 łączącej Bydgoszcz i Toruń.

PORT MULTIMODALNY W EMILIANOWIE

Emilianowo nie tylko ze względu na trasę S10 znalazło się w centrum kampanii wyborczej. Drugim powodem była sprawa powstania w tym miejscu portu multimodalnego obsługującego porty w Gdańsku i Gdyni. To kolejna z inwestycji, której powstanie podczas niedawnej wizyty w Bydgoszczy potwierdził premier Mateusz Morawiecki.

PKP Polskie Linie Kolejowe zakończyły już remont torów na stacji Bydgoszcz Emilianowo, a do wykonania pozostały jeszcze prace okołotorowe, które mają potrwać do początku listopada. Na początku czerwca zaś minister Łukasz Schreiber zadeklarował, że rząd przygotowuje się do utworzenia spółki celowej, która będzie odpowiedzialna za budowę portu. Podpis pod powstaniem takiej spółki złożył wicepremier i szef resortu aktywów państwowych Jacek Sasin. – Przez dwa lata trwały rozmowy, a teraz nagle przed wyborami są decyzje. Z naszej strony w tej sprawie cały czas była wielka otwartość, prezes BPPT uczestniczył we wszystkich rozmowach. Na razie są zapowiedzi. Czekamy na umowę i zapewnienie finansowania na przedsięwzięcie – odpowiadał prezydent Bruski, który przewidywał wówczas, że przed wyborami wróci jeszcze temat budowy kampusu Akademii Muzycznej.

> **290 mln zł**
>
> **kosztować ma budowa kampusu Akademii Muzycznej w Bydgoszczy**

BUDOWA KAMPUSU AKADEMII MUZYCZNEJ

Jeszcze w ubiegłym roku pisaliśmy, że to resort kultury ma sfinansować budowę nowego kampusu Akademii Muzycznej, który ma mieścić się u zbiegu ul. Chodkiewicza i Kamiennej w Bydgoszczy. - Naszą inwestycję musi być widać z Warszawy. To nie jest nasze lokalne przedsięwzięcie – mówił w połowie lutego 2019 r. w wywiadzie z cyklu Studio Metropolia rektor Akademii Muzycznej prof. Jerzy Kaszuba.

Opozycja długo zwracała uwagę, że w budżecie państwa wciąż nie ma zapisanych środków na przeprowadzenie tej inwestycji. Podczas poniedziałkowej wizyty w Bydgoszczy premier Mateusz Morawiecki podpisał decyzję o przekazaniu 290 milionów złotych ze środków budżetowych na realizację kampusu. - Panie premierze, mógł pan przecież podpisać tę swoją decyzję, zamknąć w kopertę, dać któremuś ze swoich urzędników, polecić, by ów urzędnik zadzwonił do mnie i ja bym przyjechał do Warszawy i odebrał tę kopertę. Pan tego nie uczynił, a zjawił się tutaj. To dla nas zaszczyt – mówił prof. Kaszuba. Sam Morawiecki wspominał za to, że podczas niedawnego pobytu w Japonii, otrzymywał sporo pytań nie o Roberta Lewandowskiego, a o Fryderyka Chopina.

Podczas swojego wystąpienia w Starym Fordonie Morawiecki mówił także o finansowaniu przez władze centralne budowy dróg z Funduszu Dróg Lokalnych. Dotychczas Bydgoszcz jako miasto na prawach powiatu nie mogło korzystać z tego programu. Teraz ma się to zmienić. Premier wspominał także, że rząd pracuje nad nowym pomysłem – tzw. bonem samorządowym, zgodnie z którym do grodu nad Brdą trafiłyby 63 mln zł. Tymczasem prezydent Bruski wraz ze skarbnikiem miasta Piotrem Tomaszewskim kilka dni wcześniej wyliczał, że w wyniku działań PiS oraz pandemii miasto straciło prawie 200 mln zł.

METROPOLIA BYDGOSKA.PL energia płynie z miasta

Wydawca Grupa Enjoy Media sp. j.
Redakcja ul. Kościuszki 27B, 85-079 Bydgoszcz, 518-480-751, *redakcja@metropoliabydgoska.pl*
Redaktor naczelny Sebastian Torzewski, *s.torzewski@metropoliabydgoska.pl*

Zespół redakcyjny Błażej Bembnista, Eryk Dominiczak, Szymon Fiałkowski

Współpraca Stanisław Gazda, Anna Powałowska, Jakub Soboczyński, Mikołaj Wiśniowski

Projekt Julian Cenkier
Skład Grupa Enjoy Media sp. j.

Reklama i marketing
Justyna Wróblewska, 509-979-107, *reklama@metropoliabydgoska.pl*

Zdjęcie okładkowe Szymon Fiałkowski
Drukarnia Express Media sp. z o.o., ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i materiałów nadesłanych.

W Bydgoszczy odbył się Kongres Ruchów Miejskich

Ważne dyskusje o konsultacjach, radach osiedli i BBO

23 czerwca na Wyższej Szkole Gospodarki odbył się Kujawsko-Pomorski Kongres Ruchów Miejskich. Przedstawiciele organizacji społecznych, rad osiedli, rady miasta, a także urzędnicy dyskutowali na temat partycypacji społecznej. W trakcie kongresu ogłoszono też powstanie Bydgoskiej Federacji Ruchów Miejskich.

FOT. BŁAŻEJ BEMBNISTA

Ruchy miejskie angażują się w Bydgoszczy w wiele inicjatyw – jedną z nich był spacer badawczy w rejonie ronda Jagiellonów.

PARTYCYPACJA SPOŁECZNA

Błażej Bembnista
b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

Kujawsko-Pomorski Kongres Ruchów Miejskich to rozwinięcie idei konferencji „Wszyscy jesteśmy pieszymi", która co roku była organizowana przez Stowarzyszenie Społeczny Rzecznik Pieszych. W tym roku wydarzenie przebiegało pod hasłem „Wszyscy jesteśmy mieszkańcami". Nowy zakres tematyczny wynika z faktu, że stowarzyszenia rozszerzają swoją działalność - także po to, by lepiej współpracować na rzecz miast.

Podczas otwarcia kongresu zastępca prezydenta Bydgoszczy Michał Sztybel powiedział, że samorządność jest jednym z sukcesów 30 lat wolnej Polski, ale wymaga ona pewnych korekt. – Teraz możemy stawiać pytania, co robić dalej. Mamy dyskusje, czy w budżecie obywatelskim można zgłaszać wszystkie projekty, czy konsultacje społeczne powinny być powszechne, czy skierowane do zainteresowanych grup, a także jaka powinna być rola rad osiedli – wymieniał zastępca prezydenta. Zdaniem Sztybla, takie kongresy pozwalają zbliżyć się do odpowiedzi na te pytania.

Rektor WSG prof. Marek Chamot uznał rozwój ruchów miejskich za „nieprawdopodobnie korzystne zjawisko". – Miasta są naszym przeznaczeniem, bo większość z nas mieszka w nich. To determinuje konieczność pochylenia się nad ich funkcjonowaniem. Ruchy miejskie robią to dobrze i wprowadzają do języka nowe pojęcia, jak społeczeństwo obywatelskie czy jakość życia w mieście. Chylę czoła przed państwem, gdyż wiem, jak ogromną pracę wykonujcie – mówił.

Ważnym elementem Kongresu Ruchów Miejskich było ogłoszenie powstania Bydgoskiej Federacji Ruchów Miejskich. – Będziemy działać wspólnie, wymieniać się doświadczeniami i pomysłami, a także razem walczyć o to, by lepiej się nam żyło w naszej Bydgoszczy – podkreśla stowarzyszenie MODrzew, które jest jednym z sygnatariuszy porozumienia. Poza nim, pierwszymi członkami Federacji zostały: Społeczny Rzecznik Pieszych, Bydgoski Alarm Smogowy, Powiedz Tak, Obywatel Działa, Stowarzyszenie Architektów Polskich i Samorządna Bydgoszcz.

W programie wydarzenia znalazły się też warsztaty na temat aktywności obywatelskiej, konsultacji społecznych i innych możliwości wpływu na decyzje podejmowane przez władze. Były one poświęcone takim aspektom, jak rola rad osiedli czy osiedlowe budżety inwestycyjne. W przypadku Bydgoszczy były one szczególnie interesujące, gdyż członkowie wielu samorządów osiedlowych od dawna zabiegają o zmianę swojego statusu, wskazując na liczne przykłady rozwiązań z innych polskich miast. Radni powołują się m.in. na wzór wrocławski, gdzie każde osiedle otrzymuje z budżetu miasta pieniądze na realizację najpilniejszych potrzeb.

8

sygnatariuszy zrzesza na razie Bydgoska Federacja Ruchów Miejskich. Mają oni działać wspólnie, aby w mieście żyło się lepiej.

Będą budować na granicy Bydgoszczy i Osielska

Drogowcy ogłosili przetarg na projekt i budowę nowej drogi rowerowej w Myślęcinku. Trasa ma powstać wzdłuż ulicy Jeździeckiej – na odcinku od ul. Gdańskiej do pętli autobusowej na osiedlu Podkowa.

DROGI ROWEROWE

Koncepcja została już opracowana. Wykonawca, który zostanie wyłoniony w postępowaniu, będzie miał na realizację zadania 16 miesięcy od daty podpisania umowy. Prace obejmą odcinek ponad 2 kilometrów.

- Zależy nam, by nowa infrastruktura pozwalała na bezpieczne poruszanie się nie tylko rowerzystom, ale również pieszym. Ciąg pieszo-rowerowy będzie skomunikowany z istniejącą infrastrukturą dla niechronionych uczestników ruchu, w tym również z przystankami komunikacji publicznej. Wytyczone zostaną nowe przejścia dla pieszych i przejazdy rowerowe – opisuje rzecznik prasowy ZDMiKP Tomasz Okoński.

Inwestycja będzie efektem porozumienia Bydgoszczy i Osielska, które zakłada równe podzielenie się kosztami. Nowa droga ma ułatwić przede wszystkim poruszanie się pomiędzy różnymi częściami Myślęcinka, a także dojazd do pobliskich miejscowości.

- W ostatnich latach wzdłuż ul. Jeździeckiej powstał odcinek drogi rowerowej pomiędzy nowym rondem na połączeniu z ulicą Słowackiego i skrzyżowaniem z ul. Hipiczną. Na odcinku od Hipicznej w kierunku Rynkowa zainstalowane zostały progi zwalniające. Na połączeniu z ulicą Słowackiego powstało natomiast rondo – wylicza Okoński.

Oferty w przetargu można składać do końca lipca.

ST

* Więcej informacji z Osielska można znaleźć w specjalnym dziale poświęconym gminie na portalu **MetropoliaBydgoska.pl**

Kolejne przejścia zostaną doświetlone

Najwięcej w Fordonie, na Wilczaku i w centrum

Bydgoscy drogowcy podpisali umowę na realizację trzeciego etapu doświetlenia przejść dla pieszych. Zadanie zostało rozszerzone o cztery lokalizacje i łącznie obejmie 15 punktów.

BEZPIECZEŃSTWO

Doświetlenie przejść dla pieszych pozwala kierowcom znacznie wcześniej dostrzec pieszych i odpowiednio zareagować. – Zakończone już zadania pokazały, że to bardzo skuteczny sposób na podniesienie bezpieczeństwa. W ciągu ostatnich dwóch lat doświetliliśmy prawie 40 przejść – podkreśla ZDMiKP.

W tym roku drogowcy będą realizować III etap doświetlania przejść dla pieszych. Umowa na wykonanie kolejnych zadań została podpisana z firmą Elperia, która była odpowiedzialna z realizację poprzednich doświetleń. Wartość inwestycji to prawie milion złotych.

– Początkowo planowane było doświetlenie 11 miejsc. Dzięki korzystnej cenie uzyskanej w trakcie postępowania przetargowego, listę udało się rozszerzyć o dodatkowe cztery lokalizacje – informują drogowcy.

Poprawa doświetlenia wymaga montażu dodatkowych słupów z odpowiednio dobranymi oprawami (z podwójną asymetrią świecenia) oraz podprowadzenia przewodów zasilających. Prace przy trzecim etapie doświetlenia bydgoskich „zebr" potrwają około 3 miesięcy.

Dodatkowe oświetlenie przejść pojawi się przy następujących przejściach:

1. Kaczyńskiego/Sandomierska
2. Korfantego/ Prejsa
3. Magnuszewska/Modrakowa
4. 3 Maja/Skargi
5. Fordońska/Towarowa
6. Nakielska/pętla tramwajowa
7. Nakielska/Stawowa
8. Glinki/M. Kozala
9. Powstańców Wielkopolskich/ ogród botaniczny
10. Powstańców Wielkopolskich 42
11. Sułkowskiego/Dwernickiego
12. Sułkowskiego 60
13. Twardzickiego/Łochowskiego
14. Łęczycka/Autex
15. Pelplińska/Taterników

BB

STUDIA

Błażej Bembnista
b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

UKW stawia na zdrowie i bezpieczeństwo

Nowe kierunki w ofercie uczelni

Stan epidemii zmienił terminy i formułę rekrutacji na uczelnie wyższe. Mimo wielu trudności, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego uruchomi w nowym roku akademickim kolejne kierunki, takie jak cyberdemokracja czy fizyczne podstawy radioterapii. Te propozycje mają ułatwić absolwentom wejście na rynek pracy i są odpowiedzią na potrzeby lokalnego rynku pracy. Sama uczelnia przygotowuje się także na różne – w zależności od rozwoju epidemii - formy prowadzenia zajęć.

Władze UKW nie ukrywają, że obecna rekrutacja ze względu na stan epidemii jest wyjątkowa. - Po pierwsze mamy wydłużony czas. Rekrutacja rozpoczęła się 15 czerwca, jej pierwsza tura zakończy się 2 września, a druga 5 października - podkreślał dr Benedykt Odya, prof. UKW i prorektor ds. studenckich i jakości kształcenia. Drugi etap jest skierowany do studentów, którzy po licencjacie chcą kontynuować naukę na studiach magisterskich, a także do maturzystów, którzy będą musieli poprawić egzamin. - Po drugie zachęcamy do przesyłania świadectw pocztą lub kurierem, ale istnieje możliwość osobistego złożenia dokumentów – dodał Odya.

> Otwieramy się na kierunki paramedyczne i rozpoczynamy nowy etap budowania oferty edukacyjnej UKW. To nasza odpowiedź na zmieniające się otoczenie i zainteresowanie naszych kandydatów.
>
> **dr Benedykt Odya**
> **prorektor ds. studenckich i jakości kształcenia UKW**

W tym roku UKW, mimo wyjątkowej sytuacji, uruchamia jednak kilka nowych kierunków. - Wynika to z możliwości kadrowych i perspektyw rozwoju naszej uczelni, ale również z obserwacji naszych studentów i nauczycieli akademickich – podkreślał prorektor. Wśród propozycji znajdują się kierunki dualne – czyli takie, które powstały w wyniku bezpośredniej współpracy z pracodawcami. - Otwieramy się na kierunki paramedyczne i rozpoczynamy nowy etap budowania oferty edukacyjnej UKW. To nasza odpowiedź na zmieniające się otoczenie i zainteresowanie naszych kandydatów – mówił Odya.

Wśród nowości w ofercie znalazła się cyberdemokracja i studia nad rozwojem. - To kierunek unikatowy w skali kraju. Pozwala on zdobyć wiedzę na temat mechanizmów społeczno-politycznych, a z drugiej posiąść kompetencje przydatne w pracy z zespołem – mówił dr Wojciech Trempała z wydziału nauk o polityce i administracji. Cyberdemokracja ma dać studentowi umiejętności używania nowoczesnych technologii i rozumienia mechanizmów ich funkcjonowania w dzisiejszym świecie. Kierunek dzieli się na dwa moduły – architektura cyberbezpieczeństwa i social media marketing. - Bydgoszcz jest miastem, w którym zapotrzebowanie na tego typu specjalistów jest bardzo duże. Branża IT w naszym mieście się rozwija – firmy szukają także osób, które potrafią zarządzać grupą i znają się na cyberbezpieczeństwie. W przyszłym roku chcielibyśmy nawiązać współpracę z lokalnym biznesem w tym zakresie – powiedział Trempała. UKW na ten kierunek przyjmie 35 osób.

FOT. STANISŁAW GAZDA

Rekrutacja na UKW potrwa aż do 5 października. Uczelnia zachęca do aplikowania na nowe kierunki, które ruszą w październiku.

Na wydziale pedagogiki utworzony zostanie kierunek edukacja o bezpieczeństwie i wiedza o społeczeństwie. Jak stwierdził dr Piotr Kostyło, są to studia nauczycielskie, które pozwolą nauczać tych przedmiotów w szkole podstawowej i średniej. - Ranga tych przedmiotów rośnie. Potrzebujemy więc profesjonalnej kadry do ich nauczania – mówił wykładowca. Atutem kierunku ma być też nabycie umiejętności z zakresu pedagogiki i psychologii. - Te kompetencje przydają się także w policji czy innych służbach – uzupełnił Kostyło, zachęcając do zainteresowania się również osoby, które nie wiążą swojej przyszłości z pracą nauczycielską. Edukacja o bezpieczeństwie i wiedza o społeczeństwie także przyjmie około 30 absolwentów szkół ponadgimnazjalnych.

> Trzy warianty
>
> **prowadzenia zajęć po 1 października są przygotowywane przez uczelnię.**

W nowej ofercie dydaktycznej UKW znalazł się również innowacyjny kierunek – fizyczne podstawy radioterapii i diagnostyki obrazowej. Został on stworzony we współpracy i na potrzeby bydgoskiego Centrum Onkologii. - Szpital się rozrasta i potrzebuje nowych kadr w tym zakresie - mówiła dr Agnieszka Banaszak z Instytutu Fizyki UKW. I dodała, że jest to kierunek praktyczny, który kształci fizyków medycznych i dozymetrystów, niezbędnych w placówkach onkologicznych. Studenci fizycznych podstaw radioterapii będą kształcić się pod okiem specjalistów z Centrum Onkologii. - Proponujemy kandydatom bardzo dużą liczbę zajęć praktycznych – zauważyła Banaszak. Na nowym kierunku studiować będzie 15 osób.

Uniwersytet uruchamia także jednolite studia magisterskie na kierunku fizjoterapia. Jak wyjaśniała dr Wiesława Pilewska z Instytutu Kultury Fizycznej jej obecność w ofercie UKW to wynik społecznego zapotrzebowania na specjalistów w tym zakresie. - To także efekt zapotrzebowania rynku na fizjoterapeutów. Poszukują ich szpitale i przychodnie, a także sanatoria. Nie bez znaczenia jest też wysokie usportowienie naszego regionu – mówiła Pilewska. Zajęcia będą odbywać się w uczelnianym Centrum Kultury Fizycznej i Sportu, a praktyki m.in. w szpitalu MSWiA, Centrum Onkologii oraz Centrum Uzdrowiskowym „Energetyk" w Inowrocławiu. Od tego roku na UKW będzie można studiować także drugi stopień ochrony środowiska i pedagogiki resocjalizacyjnej.

> Bydgoszcz jest miastem, w którym będzie zapotrzebowanie na studentów cyberdemokracji. Branża IT się rozwija.
>
> **dr Wojciech Trempała**
> **prodziekan ds. kształcenia wydziału nauk o polityce i administracji**

Rok akademicki ma tradycyjnie zacząć się 1 października. W jakiej formie będą odbywały się zajęcia? - Trudno jest w tym momencie odpowiedzieć na to pytanie. Ministerstwo nauki zachęca nas do tego, abyśmy byli gotowi na trzy warianty. Pierwszy to powrót do normalnych zajęć, tak jak przed stanem epidemii. Drugi to ten, w którym jesteśmy obecnie, czyli stuprocentowe kształcenie online. Trzeci – to kształcenie stacjonarne z zachowaniem reżimu sanitarnego. To może skutkować tym, że część zajęć zostanie na stałe przeniesiona do wirtualnej rzeczywistości – podkreślał prorektor. Na wybór ostatecznego wariantu – jak mówił Odya – jest jeszcze za wcześnie, ale uniwersytet jest gotowy na wprowadzenie każdego z nich.

R E K L A M A

UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU
Collegium Medicum
im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy

• kierunek lekarski • optyka okularowa z elementami optometrii
• biotechnologia medyczna • optometria • inżynieria biomedyczna
• dietetyka • terapia zajęciowa • audiofonologia • pielęgniarstwo
• fizjoterapia • położnictwo • zdrowie publiczne
• elektroradiologia • ratownictwo medyczne
• farmacja • analityka medyczna • kosmetologia

rekrutacja.cm.umk.pl

R E K L A M A

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

POLITECHNIKA
KOSZALIŃSKA

Tu zaczyna się Twoja przyszłość!

www.tu.koszalin.pl

Wydział Architektury i Wzornictwa
· Architektura Wnętrz
· Wzornictwo
www.wzornictwo.tu.koszalin.pl

Wydział Elektroniki i Informatyki
· Elektronika i Telekomunikacja
· Informatyka
www.weii.tu.koszalin.pl

Wydział Humanistyczny
· Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna
· Europeistyka
· Filologia Angielska/Germańska
· Pedagogika
www.wh.tu.koszalin.pl

Wydział Inżynierii Lądowej, Środowiska i Geodezji
· Budownictwo
· Geodezja i Kartografia
· Inżynieria Środowiska
www.wilsig.tu.koszalin.pl

Wydział Mechaniczny
· Energetyka
· Inżynieria Biomedyczna
· Mechatronika
· Mechanika i Budowa Maszyn
· Technologia Żywności i Żywienie Człowieka
· Transport
· Zarządzanie i Inżynieria Produkcji
www.wm.tu.koszalin.pl

Wydział Nauk Ekonomicznych
· Ekonomia
· Finanse i Rachunkowość
· Logistyka
· Turystyka i Rekreacja
· Zarządzanie
www.wne.tu.koszalin.pl

Filia Politechniki Koszalińskiej w Szczecinku
· Inżynieria i Automatyzacja w Przemyśle Drzewnym
www.wpd.tu.koszalin.pl

Obserwuj nas PolitechnikaKoszalin politechnikakoszalinska

irk.politechnika.koszalin.pl

Rekrutacja krok po kroku

1 ZAREJESTRUJ SIĘ na stronie rekrutacji elektronicznej

2 WYPEŁNIJ formularz zgłoszeniowy

3 WYBIERZ kierunek studiów, który Cię interesuje

4 WNIEŚ opłatę na konto wygenerowane przez system

Nowy rok akademicki z nowym rektorem

Marek Adamski zdecyduje, czy UTP stanie się politechniką

5 czerwca prof. Marek Adamski - dziekan Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt został wybrany na nowego rektora Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego. W głosowaniu pokonał dotychczas pełniącego tę funkcję prof. Tomasza Topolińskiego. Adamski rozpocznie rządy we wrześniu, ale przed wyborami przedstawił kilka propozycji programowych. Najważniejsza dotyczy podjęcia decyzji o przekształceniu uniwersytetu w politechnikę.

AUTOR: UTP

Nowy rektor UTP – prof. Marek Adamski – do tej pory był dziekanem Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt.

UTP

Błażej Bembnista
b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

W przeprowadzonym na początku czerwca głosowaniu prof. Adamski otrzymał 53 głosy, a dotychczasowy sternik uczelni – 44. Nowy rektor obejmie rządy na uczelni 1 września i będzie je sprawował przez najbliższe cztery lata. Jak zapowiedział przed wyborami, jego pierwszą poważną decyzją będzie przeprowadzenie debaty na temat tego, czy UTP ma pozostać uniwersytetem, czy przekształcić się w politechnikę.

– Z początkiem kadencji proponuję społeczności akademickiej spotkania i szeroką debatę. Po niej oferuję ustanowienie kierunku uczelni na podstawie wyników referendum uczelnianego – zapowiedział nowy rektor.

Adamski chce też poprawić promocję uczelni, co ma przełożyć się na zwiększenie liczby studentów. Ponadto, proponuje powołanie pomocnika rektora do spraw pozadydaktycznych dla studentów i bezpośrednią pomoc finansową zwiększającą budżet samorządu studenckiego oraz poszczególnych inicjatyw. Nowy rektor chce też zwiększyć zatrudnienie „młodej kadry" naukowej, dając im wsparcie finansowe na prowadzenie badań i jej rozwój.

Prof. Adamski deklarował także, że zwiększy środki na poprawę jakości kadry naukowej i inwestycje. Pieniądze na te cele będą pochodziły m.in. ze sprzedaży za 16,5 miliona złotych budynków uczelni przy ulicy Kordeckiego. Zostaną one kupione przez Ministerstwo Obrony Narodowej na potrzeby wojska – przede wszystkim dla mieszczącego się w Bydgoszczy Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych.

> **Nowy rektor**
>
> **chce też poprawić promocję uczelni, co ma przełożyć się na zwiększenie liczby studentów.**

Ważnym zadaniem Adamskiego będzie też przeprowadzenie budowy nowego budynku dydaktycznego. Czterokondygnacyjny obiekt, przeznaczony dla ponad 1000 osób, powstanie za Auditorium Novum. Jego najważniejszą częścią będzie wielofunkcyjna sala wykładowa na 520 miejsc, którą będzie można dzielić na dwie lub cztery mniejsze powierzchnie. Obecnie trwa przetarg, który wyłoni wykonawcę prac budowlanych.

Kim jest nowy rektor UTP?

Prof. Marek Adamski urodził się w 1977 roku. Jest absolwentem Akademii Techniczno-Rolniczej. W 2003 roku został doktorem nauk rolniczych, a w 2018 roku uzyskał tytuł profesora. Z Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym jest związany od 2000 roku. Naukowo interesuje się m.in. technologiami użytkowania drobiu. Przez 10 lat był członkiem Zarządu Polskiego Oddziału Światowego Stowarzyszenia Wiedzy Drobiarskiej.

Trwa rekrutacja na Collegium Medicum UMK

Uczelnia przygotowała dla swoich przyszłych studentów aż 17 kierunków, a jej oferta należy do najpopularniejszych na całym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika.

SZKOŁY WYŻSZE

Kierunki realizowane są na trzech wydziałach, a każdy stanowi odrębną ścieżkę nauk medycznych i może trwać od trzech do sześciu lat. Dostępne są: kierunek lekarski, biotechnologia medyczna, inżynieria biomedyczna, optyka okularowa z elementami optometrii, optometria na Wydziale Lekarskim; farmacja, analityka medyczna, kosmetologia na Wydziale Farmaceutycznym i audiofonologia, elektroradiologia, fizjoterapia, dietetyka, pielęgniarstwo, położnictwo, ratownictwo medyczne, terapia zajęciowa oraz zdrowie publiczne na Wydziale Nauk o Zdrowiu.

Na kierunku lekarskim, fizjoterapii, pielęgniarstwie oraz analityce medycznej dostępne są studia w języku angielskim. Jako zalety uczelnia wymienia także szereg pracowni usytuowanych na kampusie, pracę w Centrum Symulacji Medycznych oraz dwa szpitale uniwersyteckie, które przybliżą studentom zasady przyszłego zawodu i pozwolą na doświadczenie kontaktu z pacjentami.

Co ciekawe, kierunki oferowane przez Collegium Medicum należą do najpopularniejszych na całym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. W ubiegłym roku właśnie na kierunek lekarski zgłosiło się najwięcej chętnych – aż 4016 osób, podczas gdy zainteresowanych drugim najpopularniejszym kierunkiem, którym jest prawo, było 873. W czołówce znalazły się także inne propozycje CM – farmacja (601 chętnych), fizjoterapia (467) i pielęgniarstwo (374).

* Więcej informacji na temat rekrutacji można znaleźć na stronie rekrutacja.cm.umk.pl/. Rejestracja na studia stacjonarne potrwa do 18 sierpnia.

Epidemia stresu

Kończący się rok szkolny nie był łatwy dla uczniów – zwłaszcza tych, których czekały egzaminy. Epidemia spowodowała, że testy dla ósmoklasistów zostały przełożone. Poskutkowało to nie tylko dodatkowym stresem, ale też wydłużonym procesem rekrutacji do szkół średnich.

SZKOŁY ŚREDNIE

Drugi rok z rzędu rekrutacja do szkół średnich nie przebiega normalnie. W zeszłym roku o miejsca w szkołach starał się tzw. podwójny rocznik. Tym razem plany zmieniła pandemia koronawirusa, która najpierw postawiła egzaminy pod znakiem zapytania. Ostatecznie udało się je przeprowadzić, ale to nie koniec stresu. Uczniowie nadal czekają na wyniki testów, a później – na rezultaty rekrutacji.

Egzamin ósmoklasisty odbył się 16-18 czerwca, a jego wyniki będą stanowić połowę punktacji podczas rekrutacji do szkół średnich. W przypadku większości uczniów to właśnie rezultaty przeprowadzonych przed tygodniem egzaminów zadecydują, czy uda im się dostać do wymarzonej szkoły. Wyniki poznają do końca lipca. Tymczasem wnioski o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej można składać do 10 lipca. Do tego czasu można go też uzupełnić o świadectwo ukończenia szkoły.

Zaświadczenie o wyniku egzaminu ośmioklasisty trzeba będzie dołączyć później - między 31 lipca a 4 sierpnia. W tym samym czasie będzie można też wystąpić o zamianę szkół, do których uczeń chce kandydować.

Listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych zostaną ogłoszone 12 sierpnia. - W okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty wniosek o przyjęcie do szkoły, w tym wymagane załączniki, może być przesyłany za pomocą środków komunikacji elektronicznej – wyjaśnia Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Między 13 a 18 sierpnia kandydaci będą musieli potwierdzić wolę przyjęcia do szkoły, do której zostali zakwalifikowani poprzez przedłożenie oryginału świadectwa ukończenia szkoły i oryginału zaświadczenia o wynikach egzaminu zewnętrznego.

Jeśli kandydat nie będzie miał możliwości dostarczenia dokumentów, jego rodzice lub kandydat, jeśli jest pełnoletni, muszą o tym poinformować dyrektora szkoły do 18 sierpnia do godz. 15:00. Wówczas termin może zostać przedłużony do 25 września.

ST

R E K L A M A

BSW
Studiuj u nas
BYDGOSKA
SZKOŁA WYŻSZA
STUDIA:
JEDNOLITE MAGISTERSKIE
MAGISTERSKIE
INŻYNIERSKIE
LICENCJACKIE
PODYPLOMOWE
www.bsw.edu.pl | ul. Unii Lubelskiej 4C | 52 584-10-01
ZAPRASZAMY! REKRUTACJA TRWA!
TECHNIKUM KOLEJOWE
im. MIKOŁAJA KOPERNIKA
REKRUTACJA
TRWA
www.kolejowe.edu.pl
502 340 870
ul. Unii Lubelskiej 4C, BYDGOSZCZ

TURYSTYKA

Sebastian Torzewski
Stanisław Gazda
redakcja@metropoliabydgoska.pl

5 pomysłów na wakacyjne wycieczki po regionie

Pandemia pokrzyżowała plany wielu osób planujących wakacje. Ograniczenia w podróżowaniu czy odwołane wydarzenia sprawiły, że wielu mieszkańców regionu musi ponownie zastanowić się nad letnimi wyjazdami. Dlatego proponujemy pięć miejsc, które warto odwiedzić w województwie kujawsko-pomorskim.

FOT. STANISŁAW GAZDA

Baza nurkowa w Piechcinie stanowi jedno z najładniejszych miejsc w województwie.

Chorwacja na Pałukach

Klifowe, strome, wręcz pionowe ściany brzegu, nawisy skalne i głazowiska, bujna różnorodna roślinność i krystalicznie czysta woda w odcieniach od błękitnego poprzez turkusowy po szmaragdowy.. Chorwacja? Nie. Portugalia? Też nie. Piechcin w powiecie żnińskim, 44 kilometry od Bydgoszczy.

Tamtejsze centrum nurkowe należy do najnowocześniejszych w Polsce całorocznych baz nurkowych. Wyrobisko, gdy jeszcze działało, w latach 1950-56 było obozem pracy o zaostrzonym rygorze – Piechcińskim Ośrodkiem Pracy Więźniów, zwłaszcza politycznych. Czynnikiem terroru była katorżnicza praca w kamieniołomie, brutalni strażnicy i głód. Norma dzienna dla dwóch więźniów wynosiła 32 wózki albo 16 ton kruszywa. Po zakończeniu eksploatacji w nieczynnym wyrobisku zaczęto gromadzić wodę gruntową przepompowywaną doń po pojawieniu się jej w sąsiednich wyrobiskach, aktywnie działających do dnia dzisiejszego i tworzących bardzo ciekawe uformowanie terenu. Najgłębsze z wykopalisk ma 150 m głębokości. Scenerię wykorzystano do scen „Misji Afganistan", „Twarzą w twarz " oraz „Disco Polo".

Centrum nurkowe działa od września 2011 roku. Nocą teren jest doświetlony, a linia brzegowa została wzbogacona o dwa obszerne pływające pomosty z drabinkami. Powstał tu w pełni profesjonalny obiekt szkoleniowo-rekreacyjny związany z nurkowaniem, ale przebywające w bazie osoby towarzyszące nurkom wcale nie muszą się nudzić. Dla nich ośrodek (po wyrażeniu chęci z odpowiednim wyprzedzeniem) oferuje nurkowanie zapoznawcze

Jaskinie w Gądeczu

Na zachodnim zboczu Fordońskiej Doliny Wisły w miejscowości Gądecz, około 20 kilometrów od Bydgoszczy, znajduje się zespół jaskiń – Bajka I, Bajka II oraz Dziura z Filarkiem.

Otwory jaskiń są dość wąskie, ale do największej z nich odważni mogą się wczołgać. Bajka I ma 19 metrów długości, a deniwelacja jest niewielka. Bajka II jest mniejsza (10 m długości) i stanowi salkę z kilkoma wnękami, zaś Dziura z Filarkiem ma głębokość 1,5 m i znajduje się pomiędzy dwiema jaskiniami, na tym samym poziomie. Posiada dwa otwory wejściowe przedzielone filarkiem z piaskowca

Jaskinie powstały przez wypłukanie piaskowca i są jednymi z nielicznych jaskiń tego typu w północnej Polsce.

Najwyższy szczyt województwa

Czarna Góra ma wysokość 188 m n.p.m., co czyni ją najwyższym punktem województwa, a zarazem najniższym z 16 szczytów korony Polski, czyli zestawienia najwyższych wzniesień w poszczególnych województwach.

Mieści się w pasie wzniesień zwanym Górami Obkaskimi niedaleko Kamienia Krajeńskiego. Szczyt jest porośnięty lasem, więc niewiele z niego widać, a zdobycie go nie jest zbyt wymagające, choć wymaga trochę wysiłku. Na górę prowadzi oznaczony szlak, a po dotarciu do celu można zapoznać się z tablicami informacyjnymi.

Bory Tucholskie

Z Krajny niedaleko jest do Borów Tucholskich, których atrakcje można długo wymieniać. To przede wszystkim natura, w której tak chętnie ostatnio wypoczywamy. 25 rezerwatów, w tym Rezerwat Cisy Staropolskie będący największym skupiskiem tych drzew w całej Europie. Liczne szlaki do wycieczek pieszych lub rowerowych, a także wodne atrakcje, w tym spływy kajakowe.

Są też bardziej namacalne atrakcje. W Fojutowie można zobaczyć akwedukt, który konstrukcją nawiązuje do historycznych akweduktów rzymskich. Nieopodal, tuż za granicą województwa, w Odrach, znajdują się Kamienne Kręgi z cmentarzyskiem Gotów.

Wiele osób nie wie, że Bory Tucholskie były w trakcie II wojny światowej miejscem testów rakiet. Dlatego można tu znaleźć także lej po wybuchu rakiety V2.

City break po Bydgoszczy

Ilu z was zwiedzało Warszawę, Kraków, Poznań, Toruń albo Gdańsk a nigdy nie zwiedzało Bydgoszczy? Nawet jeśli codziennie jesteśmy w centrum miasta, to często nie mamy czasu, aby przystanąć i przyjrzeć się zabytkom, a tym bardziej poczytać o nich.

Podczas jednego z wakacyjnych dni warto więc uzbroić się w przewodnik po największym mieście województwa i prosto z domu udać się na wycieczkę. Historie z dziejów Starego Miasta czy kamienice przy Gdańskiej na pewno skrywają przed Wami wiele tajemnic.

Można też poświęcić jeden dzień na odwiedziny muzeów – pewnie ktoś z was nie miał jeszcze okazji, aby zobaczyć Exploseum lub Muzeum Mydła i Historii Brudu. Teraz będzie okazja, aby to nadrobić.

* Przez całe wakacje będziemy Wam podsuwać pomysły na krótkie wycieczki po regionie na portalu **MetropoliaBydgoska.PL**

REKLAMA

R E K L A M A

ZGŁOŚ POMYSŁ

do **Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego**

Napisz, co może powstać na
Twojej ulicy lub osiedlu
Formularz na **www.bydgoszcz.pl/bbo**
16 mln złotych na pomysły bydgoszczan

www.facebook.com/bdgbo www.bdgbo.pl

KOMUNIKACJA

Błażej Bembnista
b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

Ciemno pod latarnią

Bydgoszcz i Enea wciąż bez porozumienia

Uruchomienie aplikacji „Dbamy o Bydgoszcz" zwiększyło skalę problemu, jakim jest brak działającego oświetlenia ulicznego na wielu bydgoskich osiedlach. Rozmowy miasta ze spółką Enea Oświetlenie trwają – ale do porozumienia nadal jest daleko.

FOT. SZYMON FIAŁKOWSKI

Akcja doświetlania przejść dla pieszych pokazuje, jak ważna jest widoczność na ulicach. Niestety, mieszkańcy wielu ulic muszą zmagać się z ciemnością, gdy nie działają latarnie.

Od początku 2020 roku do naszej redakcji spływają liczne prośby o interwencję w sprawie zepsutych latarni ulicznych w różnych rejonach Bydgoszczy. Zgłaszający usterki podkreślają, że pomimo sygnalizowania problemu zarówno w zarządzie dróg, jak i w Enei lampy nie są naprawiane. Od ośmiu miesięcy trwa bowiem spór pomiędzy ratuszem a przedsiębiorstwem energetycznym, którego skutkiem jest brak umowy na utrzymanie oświetlenia, a konsekwencją brak napraw niedziałających latarni.

Jeszcze przed powstaniem ZDMiKP (zarząd powołano dopiero w marcu 1994 r.) lampy oświetleniowe istniejące na terenie Bydgoszczy zostały wzorem wielu innych miast przekazane do dawnego Zakładu Energetycznego. Po przekształceniach tej jednostki majątek trafił ostatecznie do spółki Enea Oświetlenie. Dlatego połowa latarni w mieście należy do Enei, a połowa do ZDMiKP.

Gmina zgodnie z ustawą finansuje oświetlenie i co roku podpisywała z Eneą umowę oświetleniową. – Umowy na utrzymanie oświetlenia są podpisywane na okres roku i dotyczą wyłącznie lamp będących własnością spółki Enea Oświetlenie – podkreślał rzecznik ZDMiKP Tomasz Okoński.

Pierwsze postępowanie dotyczące utrzymania i konserwacji oświetlenia dróg i miejsc publicznych na urządzeniach należących do Enea Oświetlenie zostało uruchomione w zeszłym roku – Nasza spółka złożyła ofertę, ale postępowanie to zostało przez ZDMiKP zamknięte – wyjaśniała Elżbieta Darol-Matuszewska, rzecznik prasowy Enea Oświetlenie. W lutym tego roku drogowcy rozpisali kolejny przetarg, ale jego zakres różnił się od wcześniejszych. Z uwagi na ten fakt Enea poprosiła miasto o wskazanie terenów, które miały być objęte przetargiem.

– 4 maja otrzymaliśmy mapy, na podstawie których nasza spółka ma możliwość inwentaryzacji urządzeń oświetleniowych pod kątem zarządcy terenu. W poprzednich latach umowa była podpisywana w zakresie wszystkich naszych urządzeń zlokalizowanych na terenie Miasta Bydgoszczy, bez podziału na zarządców terenów. Jest to dla nas nowa sytuacja, która wymaga dokonania inwentaryzacji i konieczności przeprojektowania naszego oświetlenia. Sam proces projektowy może potrwać nawet rok – przekonywała rzecznik Enea Oświetlenie.

Skalę problemu z brakiem oświetlenia pokazało uruchomienie aplikacji Dbamy o Bydgoszcz – przez kilkanaście dni od momentu wdrożenia narzędzia do zgłaszania usterek zdecydowana większość monitów dotyczyła niesprawnych latarni. Mieszkańcy zgłaszali opisywane przez nas – i zapewne dobrze znane także urzędnikom – lokalizacje: ulice Kasprzaka, Komuny Paryskiej, Kleina, Łochowskiego, Kwiatową, Sienkiewicza czy Osiedlową. W poniedziałek (22 czerwca) na liście zgłoszeń dotyczących niesprawnego oświetlenia widniały również takie adresy jak Sandaczowa, Prejsa, Racławicka, Abrahama, Taterników, Nakielska (przy wiadukcie kolejowym) i Ogińskiego. Wielu użytkowników aplikacji w opisie monitów nie ukrywa, że brak światła to problem występujący już od kilku miesięcy.

Urząd miasta, po wymianie pism ze spółką operatora, podjął kolejne działania na rzecz rozwiązania kryzysu. Na początku czerwca prezydent Rafał Bruski spotkał się z prezesem spółki Enea Oświetlenie. – Przedstawiłem ustnie, po raz kolejny, gotowość do natychmiastowego uregulowania należności dla Enea Oświetlenie w wysokości 75 procent wykonanej usługi, celem rozpoczęcia napraw bieżących lamp będących na majątku Enea Oświetlenie, z jednoczesnym zobowiązaniem do dalszego pokrycia rzeczywistych kosztów usługi – po określeniu zakresu docelowego negocjowanej umowy oraz weryfikacji metody obliczania stawki za pojedynczą lampę, którą przedstawiła spółki – powiedział Bruski w „Expressie Bydgoskim". I dodał, że jego prośba została potwierdzona pismem, na które do tej pory nie otrzymał odpowiedzi.

W rozmowie z **MetropoliaBydgoska.PL** rzeczniczka Enea Oświetlenie ponownie przekonuje, że wyłączenie z umowy oświetlenia znajdującego się m.in. na terenach spółdzielni mieszkaniowych, wymaga wymienionej wcześniej inwentaryzacji, która potrwa około roku. – Możemy to zrobić, ale od przyszłorocznej umowy. Nadal stoimy na stanowisku, że obecnie miasto powinno podpisać umowę na wcześniejszych zasadach – twierdzi Darol-Matuszewska. I dodaje, że podczas spotkania prezydent Bruski został zapytany o to, jakie latarnie miałyby być wyłączone z przetargu. – Prezydent ich nie wskazał – przekonuje. Rzeczniczka spółki Enea Oświetlenie przekazała nam również, że spółka w przyszłym tygodniu prześle odpowiedź na propozycję przedstawioną przez Bruskiego.

Warto jednak dodać, że w projekcie uchwały o zmianie wieloletniej prognozy finansowej, którą radni zajęli się na środowej sesji zapisano kwotę 3,9 miliona złotych w celu podpisania umowy na utrzymanie oświetlenia z Eneą – ale w 2021 roku. – Pieniądze muszą być zabezpieczone – przekazała nam lakoniczną odpowiedź rzecznik prezydenta Bydgoszczy Marta Stachowiak. Nadal jednak nie wiadomo, czy umowa na ten rok zostanie podpisana.

Dbamy o Bydgoszcz to uruchomiona 8 czerwca aplikacja na telefony komórkowe i strona internetową. Za ich pośrednictwem mieszkańcy mogą zgłaszać usterki, awarie, uszkodzenia i wszelkie inne problemy, zaobserwowane na terenie miasta.

Nowe narzędzie ma poprawić kontakt z mieszkańcami Bydgoszczy i zapewnić im informacje o dalszych losach zgłaszanych usterek. – Celem tej aplikacji jest to, żeby mieszkaniec mógł w szybki i łatwy sposób skomunikować się z urzędem i przekazać, co powinno być skorygowane. Z drugiej strony dzięki niej miasto szybciej pozyska informacje o koniecznych zmianach, naprawach i reakcjach, które są oczekiwane przez bydgoszczan. Ta aplikacja spełnia obie te funkcje – reszta zależy od nas wszystkich: i mieszkańców, i urzędników – przekonywał skarbnik miasta i członek komitetu sterującego Dbamy o Bydgoszcz Piotr Tomaszewski.

By zgłosić usterkę za pośrednictwem aplikacji należy przesłać jej opis. Do monitu można dołączyć trzy zdjęcia (będą one dostępne tylko dla właścicieli zgłoszeń), a także wskazać lokalizację występowania usterki.

Aplikacja

Dbamy o Bydgoszcz ma służyć zgłaszaniu usterek. Na razie wiele z nich dotyczy niedziałającego oświetlenia.

Umowa

między miastem a spółką Enea wciąż nie została podpisana.

MIEDZYŃ

Eryk Dominiczak
e.dominiczak@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @ErykDominiczak

FOT. SZYMON FIAŁKOWSKI

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej prezes Fabryki Obrabiarek do Drewna Andrzej Walkowiak omówił szczegóły przeprowadzki.

Duże zmiany przy Nakielskiej

Ponad pół tysiąca mieszkań zamiast fabryki ze 100-letnią tradycją

Fabryka Obrabiarek do Drewna pochwaliła się w poniedziałek aktem notarialnym, na mocy którego nabyła hale produkcyjne w Trzeciewcu, kilkanaście kilometrów od Bydgoszczy. Dotychczasową siedzibę FOD przejmie z kolei Polski Holding Nieruchomości.

O planowanej wyprowadzce fabryki z ponad 150-letnią tradycją informowaliśmy na łamach naszego portalu już kilkakrotnie. Ostatni raz – na początku czerwca, gdy ujawniliśmy, że nową siedzibą FOD będą nie Niwy w gminie Osielsko, ale Trzeciewiec w sąsiedniej gminie Dobrcz. W poniedziałek prezes spółki Andrzej Walkowiak w asyście wiceministra aktywów państwowych Zbigniewa Gryglasa (obaj są członkami Porozumienia Jarosława Gowina) przekazał, że firma oficjalnie nabyła tereny należące do spółki Romanik. W skład nowej siedziby FOD wchodzi 5-hektarowa działka, na której stoi hala produkcyjna o powierzchni 4000 metrów kwadratowych oraz pomieszczenia biurowe o powierzchni kolejnego tysiąca metrów kwadratowych.

Zdaniem Walkowiaka transakcja była „ostatnim dzwonkiem" dla kierowanej przez niego spółki. – Żal rozstawać się z siedzibą z takimi tradycjami. Ale nadawała się ona do wielu rzeczy – koncertów czy spektakli – ale niekoniecznie do prowadzenia działalności gospodarczej – wskazywał prezes FOD. Walkowiak ostrożnie szacuje, że przeprowadzka do Trzeciewca powinna zająć pół roku. Czyli w nowym miejscu fabryka powinna zacząć działać na przełomie 2020 i 2021 roku.

Nowym właścicielem terenów FOD przy ulicy Nakielskiej zostanie Polski Holding Nieruchomości. Większościowym udziałowcem obu spółek jest Skarb Państwa. Gryglas twierdzi, że zadaniem Ministerstwa Aktywów Państwowych (resortu reaktywowanego w ubiegłym roku w miejsce zlikwidowanego w 2017 roku Ministerstwa Skarbu) jest właśnie koordynacja działań spółek należących do państwa. – Transakcja pomiędzy FOD a PHN powinna być korzystna dla obu podmiotów – zaznaczał Zbigniew Gryglas. Jej wartość wyniesie ponad 18 mln złotych netto. Sprzedaż odbędzie się w trzech etapach.

Polski Holding Nieruchomości na Wilczaku ma zbudować nawet sześćset mieszkań. Szczegóły inwestycji nie są jeszcze znane, a na poniedziałkowej konferencji prasowej zabrakło głosu nowego właściciela. Andrzej Walkowiak ujawnił jednak, że planowane jest rozpisanie konkursu architektonicznego na zagospodarowanie terenu. Zapewnił też, że zabytkowe budynki dawnego zakładu Carla Blumwego zostaną zmodernizowane zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi.

Niewykluczone, że część mieszkań, która powstanie na Wilczaku, zostanie włączona do rządowego programu „Mieszkanie dla Rozwoju", czyli de facto następcy osławionego „Mieszkania Plus". Z zapowiedzianych 100 tysięcy mieszkań udało się do końca 2019 roku wybudować niespełna dziewięćset, a niecałe dwa tysiące znajdowały się w budowie. Program okazał się całkowitą porażką, stąd próby jego reaktywacji pod inną nazwą. Gryglas utrzymywał jednak, że nowe lokale na Wilczaku będą dostępne w różnych formach, dla ludzi o różnych poziomach dochodów.

Fabryka Obrabiarek do Drewna jest częścią szlaku TeH2O, czyli turystycznego szlaku łączącego przemysłowe dziedzictwo Bydgoszczy z atrakcjami położonymi w rejonie wody. Niewykluczone, że część zabytkowego wyposażenia fabryki trafi pod skrzydła Muzeum Okręgowego lub Parku Kultury, czyli instytucji, której zadaniem jest wypełnienie przestrzeni rewitalizowanych Młynów Rothera.

REKLAMA

REKLAMA

MATERIAŁ NADESŁANY

ZDROWIE

Dlaczego potrzebni są dawcy krwi?

Nawet 1 na 10 osób przebywających w szpitalach potrzebuje lub będzie potrzebować krwi, aby lekarze mogli ratować jej życie lub zdrowie. Najprostszy zabieg operacyjny wymaga użycia około 2 jednostek krwi, w przypadku przeszczepu lub ratowania ofiar wypadków komunikacyjnych wymagane może być użycie od kilku do nawet kilkudziesięciu jednostek. Mimo postępu medycyny nadal nie udało się wyprodukować czegoś takiego jak „sztuczna krew". Jedynym źródłem tego cennego płynu są Honorowi Dawcy Krwi. Dawca może oddać jedną jednostkę krwi pełnej tj. 450 ml, raz na 8 tygodni (mężczyźni 6, kobiety 4 razy do roku). Już te liczby dają obraz tego, jak bardzo potrzebne są osoby, które dobrowolne dzielą się cząstką siebie, aby ratować innych. Dodatkowo, grupa krwi dawcy musi być zgodna z grupą krwi biorcy. Co to oznacza?

FOT. FREEPIK

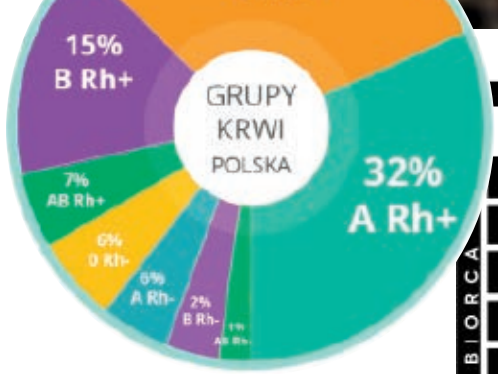

TABELA ZGODNOŚCI GRUP KRWI

BIORCA \ DAWCA	O−	O+	B−	B+	A−	A+	AB−	AB+
AB+	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
AB−	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE
A+	TAK	TAK	NIE	NIE	TAK	TAK	NIE	NIE
A−	TAK	NIE	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
B+	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE
B−	TAK	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
O+	TAK	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
O−	TAK	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE

Wyróżniamy 8 głównych grup krwi, różnią się one zawartością odpowiednich antygenów i przeciwciał, które powodują, że w przypadku otrzymania przez biorcę krwi „niezgodnej" jego organizm zacznie ją zwalczać tak jak to robi w przypadku chociażby chorób. Z tego względu np. osoby posiadające grupę krwi AB RhD+, mogą otrzymać każdą grupę krwi, sami natomiast mogą być dawcami tylko dla biorcy tej samej grupy. W przypadku grupy 0 RhD- krew takiej grupy może otrzymać praktycznie każdy z nas, jednak jej posiadacze mogą otrzymać tylko krew tej samej grupy (dlatego jej zapas jest tak potrzebny dla ofiar nagłych wypadków, gdy grupa krwi biorcy nie jest znana, a nie ma czasu na wykonanie badań). To, jaką krew możemy otrzymać i dla kogo możemy być dawcami, obrazuje tabela zgodności.

Nie każda grupa krwi jest tak samo powszechna w społeczeństwie. Najwięcej jest osób posiadających grupy A RhD+ i 0 RhD+. Aż 85% z nas posiada krew o czynniku RhD+. Najrzadziej występującymi grupami krwi są B RhD- oraz AB RhD-, odpowiednio 2% i 1% społeczeństwa. Ta kombinacja, tzn. zgodność grup krwi oraz ich rozkład w społeczeństwie, sprawiają, że gospodarowanie krwią jest bardzo odpowiedzialnym zadaniem. Pobrana krew ma też swój „termin ważności", który jest różny w zależności od tego, na jakie składniki została przetworzona. Ważne jest więc to, aby dawcy regularnie oddawali krew, ponieważ nie można jej zmagazynować na dłuższy czas.

KTO MOŻE ODDAĆ KREW I JAK SIĘ DO TEGO PRZYGOTOWAĆ?

Podstawowe warunki, jakie musi spełniać dawca to:
- być osobą zdrową,
- mieć skończone 18 lat, jednak nie więcej niż 65 lat,
- ważyć min. 50 kg.

Oczywiście musi minąć również odpowiedni czas od poprzedniej donacji (oddania krwi) lub czynników takich jak np. zabieg operacyjny czy wykonanie tatuażu. Przez jakiś czas musimy także wstrzymać się z oddaniem krwi po powrocie z krajów, w których występuje wyższe ryzyko zarażenia pewnymi chorobami czy przyjmujemy okresowo pewne leki. Szczegółowa lista czynników dyskwalifikujących znajduje się na stronie każdego z Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (strona RCKiK w Bydgoszczy: **www.rckik-bydgoszcz.com.pl)**, można również indywidualnie skonsultować swój przypadek telefonicznie z lekarzem w Centrum. Niestety nie każdy może zostać dawcą, najważniejsze jest jednak to, aby krew, którą oddamy, była w pełni bezpieczna dla biorcy.

Aby oddać krew, musimy zgłosić się do Centrum Krwiodawstwa (w Bydgoszczy ul. Markwarta 8), Oddziału Terenowego (Brodnica, Grudziądz, Inowrocław, Toruń, Włocławek) lub podczas jednej z akcji wyjazdowych odbywających się w całym województwie (aktualny harmonogram znajduje się na stronie internetowej RCKiK). Ważne, aby dbać o odpowiednie nawodnienie organizmu, zarówno przed i po donacji. Należy także przyjść wyspanym i wypoczętym po lekkim, niskotłuszczowym śniadaniu (nie oddajemy krwi na czczo!). Przed i po oddaniu dawca powinien również unikać używek takich jak alkohol i papierosy oraz wzmożonego wysiłku fizycznego. Co ważne, oddawanie krwi jest dla dawcy w całkowicie bezpieczne. Używany jest tylko sterylny sprzęt jednorazowego użytku, dlatego nie ma ryzyka zakażenia krwi.

ODDANIE KRWI KROK PO KROKU

Po przyjściu do punktu oddania krwi należy się zarejestrować. Niezbędny będzie do tego dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość ze zdjęciem (np. paszport). Po rejestracji dawca wypełnia formularz, odpowiadając na pytania dotyczące m.in. jego stanu zdrowia i przebytych chorób. Ważne, aby dokładnie odpowiadać na pytania, pamiętając, że nasza krew ma przede wszystkim pomóc. Następnie kierujemy się na stanowisko laboratoryjne, gdzie pobierana jest pierwsza, niewielka próbka krwi do badania. Kolejnym etapem jest wizyta w gabinecie lekarskim, gdzie na podstawie wypełnionej ankiety, wyników badań pobranych przed chwilą próbek oraz badania i wywiadu lekarz podejmuję decyzję o zakwalifikowaniu nas jako dawcy. Jeśli decyzja jest pozytywna, kierowani jesteśmy na stanowisko do pobrania krwi. Gdy leżymy na wygodnym fotelu, pielęgniarka dokonuje delikatnego wkłucia (praktycznie bezbolesnego), a my zaciskając i rozluźniając dłoń pompujemy drogocenną krew do specjalnego worka umieszczonego na specjalnej wadze kontrolującej jej ilość. Po ok. 6-12 minutach maszyna zatrzymuje się, co oznacza, że pobrane zostało równo 450ml. Przez następne 15 min. odpoczywamy jeszcze na fotelu lub w poczekalni, po czym możemy udać się po odbiór posiłku mającego uzupełnić ubytek kaloryczny – jest to 8 czekolad, wafelek oraz sok. Możesz również otrzymać zwrot kosztów dojazdu czy zaświadczenie uprawniające do dnia wolnego w pracy lub na uczelni. Pozostałą część dnia powinieneś odpoczywać, pić dużo płynów, jeść regularnie oraz unikać prowadzenia pojazdów czy obsługi maszyn.

42 dni

Nie można zrobić zapasów krwi. Płytki krwi są ważne tylko 5 dni, a koncentrat krwinek czerwonych maksymalnie 42 dni.

KREW JEST POTRZEBNA CAŁY ROK!

Choroby ani wypadki nie wybierają. Niezwykle ważne jest, aby zapotrzebowanie szpitali na krew było na bieżąco zaspokajane. Wszystko zależne jest jednak od ludzi o dobrym sercu, którzy bezinteresownie zgłaszają się do oddania krwi, poświęcając swój czas, kierując się tylko chęcią pomocy innym. Szczególnie trudne dla krwiodawstwa są jednak okresy takie jak np. ferie czy wakacje, kiedy to ze względu na wypadki rośnie zapotrzebowanie na krew. Jednocześnie spada wtedy liczba dawców, którzy wyjeżdżają na urlop. Nie odbywają się również akcje organizowane w szkołach. Ważne jest więc, abyśmy mimo czasu wolnego, pamiętali, że poświęcona przez nas chwila na wizytę w punkcie poboru krwi może być dla kogoś sprawą życia lub śmierci.

Również dziś, w związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną, szczególnie potrzebni są honorowi dawcy krwi. Dlatego jeżeli:
- nie masz objawów infekcji,
- nie przebywałeś w ciągu ostatnich 14 dni za granicą,
- nie miałeś kontaktu z osobą z potwierdzonym zakażeniem,
- spełniasz inne, podstawowe wymagania, aby zostać krwiodawcą.

Przyjdź! Pomóż nam zabezpieczyć zapasy krwi, która ratuje życie!

COVID-19

Centrum w obecnej chwili prowadzi także kwalifikację do pobrania osocza od osób które chorowały na COVID-19 lub przebyły bezobjawowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2 i zostały uznane za zdrowe. Wszystkie takie osoby w wieku 18-60 lat, które ostatnie badanie z wynikiem ujemnym wykonały co najmniej 14 dni wcześniej, proszone są o kontakt pod numerem: 52 322 18 73, 52 322 18 71 lub 604 972 100. Wasze osocze może pomóc w leczeniu osób chorych!

Strefa rozrywki

METROPOLIA BYDGOSKA.PL
energia płynie z miasta

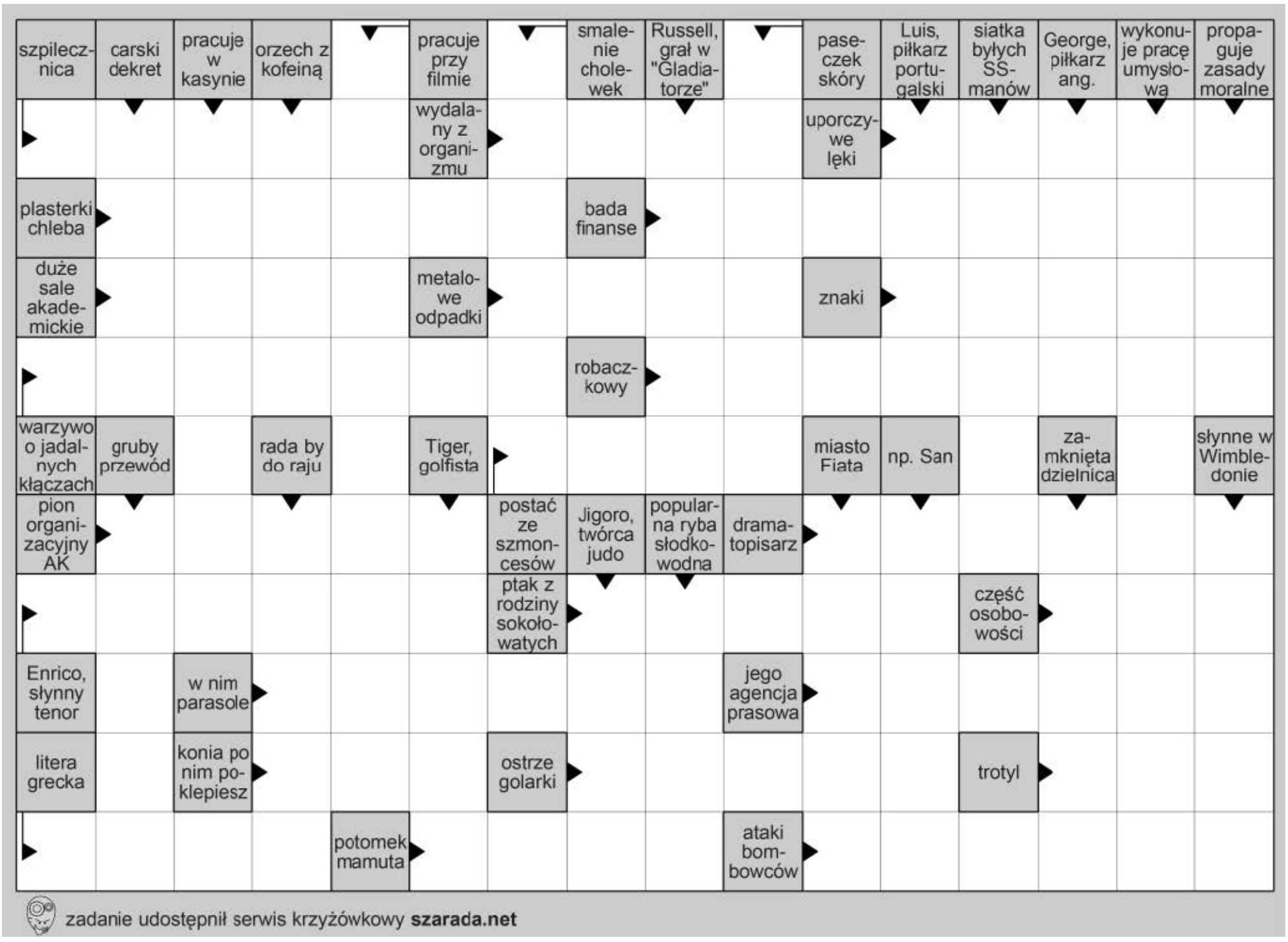

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy **szarada.net**

3	7		9				8	1
		9		5		3		
				2	3			9
		8					2	
		7	3	8	4	9		
	6					8		
2			7	3				
		4		9		1		
7	5				1		9	8

3	8	7						9
			8				5	6
5			2					
7	9			2			1	5
			6		7			
8	6			1			7	3
					5			2
6	7				4			
9						7	8	4

				4	1		2	8
2			8			9		
			2	5	9		6	
7						4		6
		9				8		
8		5						2
	2		7	3	5			
		3			8			1
4	9		1	6				

PRZED SEZONEM

Mikołaj Wiśniowski
redakcja@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @mwisniowski98

Czy ktoś wzleci wyżej od Aniołów?

Już niedługo, bo 11 lipca, po wielu miesiącach oczekiwania, wystartuje sezon eWinner 1 Ligi Żużlowej. Hitem inauguracyjnej kolejki rozgrywek zapowiada się być starcie pomiędzy drużynami z Torunia i Gniezna.

Oczekiwania, spekulacje, niepewność. Tak wyglądała w ostatnich miesiącach codzienność żużlowców, działaczy oraz przede wszystkim kibiców żużla w Polsce. Na szczęście po raz kolejny okazało się, że cierpliwość popłaca i mimo tej całej koronawirusowej otoczki, sezon wystartuje i to na wszystkich trzech szczeblach rozgrywkowych. Pierwsze mecze PGE Ekstraligi już za nami, a niebawem przyjdzie nam emocjonować się również walką na torach I ligi żużlowej.

Patrząc na personalne zestawienia poszczególnych zespołów, od razu nasuwa się pytanie – Kto będzie w stanie powstrzymać eWinner Apatora Toruń? Ubiegłoroczny spadkowicz z PGE Ekstraligi na papierze wydaje się być murowanym faworytem rozgrywek. W klubie udało się zatrzymać braci Holderów, którzy po przeciętnym sezonie powinni siać postrach na pierwszoligowych torach. Ponadto działacze klubu dokonali bardzo solidnych wzmocnień. Do drużyny dołączył najskuteczniejszy żużlowiec ubiegłorocznego sezonu Nice 1LŻ - Wiktor Kułakow oraz mający za sobą solidny sezon Tobiasz Musielak. Toruńskich kibiców z pewnością cieszy również powrót wychowanka klubu - Adriana Miedzińskiego. Patrząc na seniorską formację "Aniołów", próżno jest szukać jakichkolwiek słabych punktów, a jedynym mankamentem drużyny może być teoretycznie słabszy duet młodzieżowców.

Najpoważniejszymi kandydatami do walki z drużyną Apatora będą prawdopodobnie ekipy z Gniezna oraz Gdańska. Start od dwóch sezonów udowadnia, że jest stabilnym ośrodkiem, który dynamicznie się rozwija i z roku na rok stopniowo wzmacnia swój skład. Przed tym sezonem umowę z klubem z pierwszej stolicy Polski parafował Timo Lahti. Fin nie z jednego, żużlowego pieca chleb jadł i powinien być wartością dodaną dla podopiecznych Rafaela Wojciechowskiego.

Nieco inaczej sytuacja ma się w przypadku drużyny Zdunek Wybrzeża. Gdańszczanie co sezon mają bardzo ambitne plany, które niestety dla fanów znad morza w ostatnich dwóch latach kończyły się fiaskiem. Teraz do składu, którego trzon stanowi tercet Thorsell- Pieszczek – Bech dołączył Peter Kildemand, czyli człowiek, który jeździć potrafi, ale wielu kibicom pozwolił już o tym zapomnieć. Gdy do tej czwórki żużlowców dołożymy charakternego Gomólskiego oraz utalentowanego Żupińskiego, otrzymamy mieszankę, która będzie groźna dla każdego.

O ostatnie wolne miejsce w TOP 4, walka zapowiada się niezwykle pasjonująco. Potencjał ludzki drużyn z Tarnowa, Łodzi, Bydgoszczy oraz Ostrowa prezentuje się bardzo podobnie, a każdy z tych zespołów ma swoje silne i słabe strony.

Najwięcej znaków zapytania można postawić przy beniaminku rozgrywek. W składzie Polonii znajdują się zawodnicy, którzy w większości mają za sobą bardzo udane sezony, ale na torach drugoligowych. W ekipie z grodu nad Brdą z pewnością brakuje wyraźnego, doświadczonego lidera, który pociągnąłby za sobą tę utalentowaną, aczkolwiek nieobjeżdżoną na poziomie pierwszej ligi grupę zawodników.

Do roli takiego lidera kreowany jest sprowadzony z PSŻ-u Poznań David Bellego. 27-latek z roku na rok robi coraz większe postępy, a w ubiegłych rozgrywkach był właściwie nie do złapania dla większości swoich drugoligowych rywali. Bardzo duża odpowiedzialność spoczywać będzie także na Kamilu Brzozowskim, który w obliczu prawdopodobnego pozostania Josha Grajczonka w Australii będzie jedynym Polakiem w składzie drużyny gwarantującym określony poziom sportowy.

Siłą drużyny z Ostrowa jest posiadanie czwórki solidnych weteranów, którzy może młodzieńczą fantazję już utracili, ale są gwarantem solidnych zdobyczy punktowych. Prawie na pewno, wiemy już, że do drużyny nie dołączy Sam Masters, któremu podobnie jak Grajczonkowi nie opłaca się przyjeżdżać do Polski. Brak Mastersa oznacza, że Ostrovia ma jasno wykrystalizowaną podstawową piątkę seniorów i to właśnie oni będą mieli za zadanie zapewniać ostrowianom zwycięstwa. Największy kłopot trener Staszewski będzie miał z obsadzeniem formacji juniorskiej, gdzie będzie musiał wybrać z czwórki bardzo niedoświadczonych nastolatków.

W obozie trzykrotnych Drużynowych Mistrzów Polski – Unii Tarnów nastroje są raczej stonowane. W drużynie udało się zatrzymać Petera Ljunga i to był największy sukces transferowy "Jaskółek". Doświadczony Szwed otoczony będzie raczej przeciętnymi zawodnikami, a kibice z Tarnowa pokładać muszą nadzieje w solidnym juniorze, jakim jest Mateusz Cierniak

Sporą niewiadomą jest również drużyna Orła Łódź. W Orle po fatalnym sezonie 2019 doszło do wielu przetasowań. Zbudowano szeroką kadrę z zawodników, którzy mogą, ale nie muszą zagwarantować wysoki poziom sportowy. Wiele zależeć będzie od tego, czy trenerowi Skórnickiemu z tej zbieraniny zawodników uda się stworzyć prawdziwą drużynę.

Teoretycznie ligowym outsiderem wydają się być Łotysze z Daugavpils. Tutaj jednak warto podkreślić słowa "wydają się", ponieważ Nikolajs Kokins nie raz udowadniał, że ze swojej młodzieży potrafi wykrzesać więcej niż sto procent.

Tacy zawodnicy jak Michaiłow czy Trofimow nie raz udowodnili już, że mają spory potencjał i przy złapaniu odpowiedniej formy potrafią ścigać się ze starszymi zawodnikami. Do grona seniorów Lokomotivu dołączyli Linus Sundstroem oraz Adnriej Kudriaszow, którzy swoim doświadczeniem powinni pomóc w rozwoju swoim młodszym kolegom.

Nadchodzący sezon eWinner 1 ligi, choć ma jednego, wyraźnego faworyta, wciąż stawia bardzo wiele pytań, zarówno tych sportowych, jak i organizacyjnych, ale najważniejsze jest to, że już za kilka tygodni żużlowa karuzela ruszy w pełni, a jednostronne do tej pory mecze PGE Ekstraligi będą miały konkurencje w postaci głodnych ekip, które marzą, aby w kolejnym sezonie znaleźć się w gronie najbogatszych, najszybszych i najlepszych.

FOT. SZYMON FIAŁKOWSKI

Wyrównana kadra Abramczyk Polonii może być zarówno atutem, jak i przekleństwem bydgoskiej drużyny.

Najlepszy

zawodnik minionego sezonu Wiktor Kułakow jeździł kiedyś w Polonii. Teraz będzie występował w Apatorze Toruń.

35,8

to średnia wieku formacji seniorskiej Arged Malesa Ostrovii Ostrów Wielkopolski.

Skład Abramczyk Polonii Bydgoszcz

Seniorzy:
David Bellego – 1993
Dimitri Berge – 1996
Kamil Brzozowski – 1986
Josh Grajczonek – 1990
Valentin Grobauer – 1995
Matic Ivacic – 1993
Andreas Lyager – 1997
Brayden McGuinness – 2000
Patryk Rolnicki – 1998 (gość)

Juniorzy:
Mateusz Błażykowski – 2000
Nikodem Bartosz – 2001
Mateusz Jagła – 1999
Tomasz Orwat - 1999

Obcokrajowcy kluczem do sukcesu?

Australijczyk, Duńczyk, Francuz i Niemiec – zawodników z tych krajów przed rozpoczęciem nowego sezonu zakontraktowali włodarze beniaminka I ligi – Abramczyk Polonii Bydgoszcz.

FOT. SZYMON FIAŁKOWSKI

David Bellego jest jednym z czterech nowych seniorów w składzie Abramczyk Polonii Bydgoszcz.

SKŁAD

Szymon Fiałkowski
s.fialkowski@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @SzFialkowski

Po zakończeniu sezonu 2019 Abramczyk Polonia szybko zbudowała skład na nowy sezon. Jest w nim aż sześciu obcokrajowców, z czego dwóch – Słoweniec Matic Ivacic i Francuz Dimitri Berge -miało ważne kontrakty. Z drużyny, która wywalczyła awans pozostali jeszcze kapitan Kamil Brzozowski, Josh Grajczonek (choć jego występy stoją pod znakiem zapytania) i młodzieżowcy: Tomasz Orwat, Mateusz Jagła. Nie było jednak mowy o próżnowaniu i w klubie szybko zabrano się za kontraktowanie zawodników. Także tych zagranicznych.

Jeden z nich wraca na Sportową 2. To Kai Huckenbeck, który w 2016 roku reprezentował barwy I-ligowej wówczas Polonii. Później przez dwa lata jeździł w Grudziądzu, a miniony sezon spędził w Orle Łódź, w którym spisywał się dość przeciętnie. Teraz powrócił do bydgoskiego zespołu, w którym będzie rywalizował o miejsce w składzie.

A konkurencja dla Huckenbecka jest spora. Dość wspomnieć, że prezes i właściciel Abramczyk Polonii Jerzy Kanclerz w trakcie przerwy między sezonami zakontraktował jeszcze trzech innych obcokrajowców. Najciekawszym ruchem jest pozyskanie Francuza Davida Bellego. Najskuteczniejszy zawodnik minionego sezonu Polskiej Ligi Żużlowej (2 Ligi) wybrał Bydgoszcz, choć o jego angaż bardzo mocno zabiegał rywal zza między – Apator Toruń. W barwach PSŻ-u Poznań wykręcił średnią biegopunktową 2,439, co było najlepszym wynikiem. - O Polonii słyszałem dużo dobrego. Wiem, że klub chce stawiać kolejne kroki do przodu. W dodatku lubię tor w Bydgoszczy, więc cieszę się, że będę tutaj jeździł – mówił Bellego na naszych łamach. Możliwe, że to jego postawa będzie kluczowa w kontekście wyników bydgoszczan w tym sezonie. Śledząc poczynania Francuza chociażby w indywidualnych mistrzostwach Europy, wydaje się, że to on właśnie ma największy potencjał, aby stać się zdecydowanym liderem dość wyrównanego składu. W Abramczyk Polonii będzie startował wspólnie z rodakiem, Dimitrim Berge.

5

narodowości reprezentują obcokrajowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz.

Kolejnym zawodnikiem, który trafił na Sportową jest młody Duńczyk Andreas Lyager. To bardzo ciekawy, ale zarazem i ryzykowny ruch. Lyager od przyjścia do polskiej ligi rzadko dostawał szansę wyjazdu na tor (np. we Włókniarzu Częstochowa w meczu ligowym nie pojechał w żadnym wyścigu). Przeniósł się do II-ligowej Polonii Piła, gdzie pokazał swój potencjał. Między innymi z bardzo dobrej strony zaprezentował się w meczu ligowym w Bydgoszczy oraz w turnieju towarzyskim o Puchar Prezydenta, w którym zajął miejsce na najniższym stopniu podium. - Zdecydowałem się na jazdę w Bydgoszczy też z tego powodu, że jest tu po prostu świetny klimat dla żużla – przyznaje młody Duńczyk, który jest przymierzany do startu pod nr 8 lub 16.

I wreszcie czas na najmłodszego w tym zestawieniu, bo raptem 19-letniego Australijczyka. To Brayden McGuinness. Tego zawodnika do Polonii polecił... fotoreporter Jarosław Pabijan, który obserwował 19-latka podczas zawodów młodzieżowych z cyklu Nice Cup w Grudziądzu. Sam Jerzy Kanclerz podkreślał, że pozyskanie Australijczyka to inwestycja na przyszłość. Wystarczy wspomnieć, że McGuinness związał się czteroletnią umową.

Gdzie, kiedy i z kim?

Długo nie było wiadomo, z kim Abramczyk Polonia Bydgoszcz rozegra pierwszy mecz po powrocie na zaplecze PGE Ekstraligi. Dziś wiemy już, że beniaminek rozgrywek zainauguruje sezon 11/12 lipca mecze wyjazdowym.

TERMINARZ

Zespół z Bydgoszczy na inaugurację rozgrywek zmierzy się z Arged Malesa TŻ Ostrovią Ostrów Wielkopolski. Pierwszy mecz przed własną publicznością bydgoszczanie rozegrają zaś tydzień później. W weekend 18/19 lipca na Sportową 2 przyjedzie Orzeł Łódź.

W sierpniu odbędą się dwa derbowe mecze z eWinner Apatorem Toruń. Pierwszy z nich – 15/16.08. w Bydgoszczy, a rewanż tydzień później na MotoArenie.

Faza zasadnicza potrwa do początku października. W ostatniej rundzie Abramczyk Polonia podejmie gości z Ostrowa. Ten mecz może zadecydować o ewentualnym udziale polonistów w fazie play-off lub o utrzymaniu.

Mecze domowe Abramczyk Polonii Bydgoszcz:

18/19.07 – Orzeł Łódź
1/2.08
– Zdunek Wybrzeże Gdańsk
3/6.08
– Car Gwarant Kapi Meble Budex Start Gniezno
15/16.08
– eWinner Apator Toruń
29/30.08
– Lokomotiv Daugavpils
19/20.09 – Unia Tarnów
3/4.10
– Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wlkp.

Koronażużel , czyli co musimy wiedzieć przed zbliżającym się sezonem eWinner 1 Ligi Żużlowej

Wielkimi krokami zbliża się inauguracja pierwszoligowych rozgrywek. Niestety, w obliczu pandemii koronawirusa, sezon ten będzie pod wieloma względami inny od pozostałych, a kibice będą musieli przyzwyczaić się do nowych realiów.

ORGANIZACJA

Najważniejszą informacją jest otwarcie stadionów dla kibiców. Oczywiście nie jest to otwarcie pełne, bo na trybunach będzie mogło zasiąść zaledwie 25% kibiców, ale zważywszy na to, że jeszcze kilka miesięcy temu, drżeliśmy o to, czy w ogóle sezon ruszy, to jakakolwiek liczba fanów oglądających swoją drużynę na żywo powinna cieszyć. Tym bardziej, że w przypadku Polonii Bydgoszcz, te wspomniane 25 procent pozwoli na sprzedanie około 3750 biletów, co w erze sprzed rządów Jerzego Kanclerza byłoby wynikiem wręcz wymarzonym.

Inną ważną kwestią jest rozegranie fazy play – off. W utworzonym niedawno terminarzu podano, że sezon ruszy 11 lipca, a potrwa do 4 października. Pięć dni później zaplanowane zostało rozpoczęcie półfinałów, które rozegrane zostaną jednak tylko w przypadku wpuszczenia kibiców na stadiony w pełnym wymiarze. Jeśli udałoby się odjechać play–offy, wówczas sezon potrwałby do 19 października.

Tegoroczne mecze eWinner 1 Ligi Żużlowej transmitowane będą na kanale nSport+. Są to bardzo dobre wieści, bo stacja od kilku sezonów, z powodzeniem transmituje różne widowiska żużlowe i zdążyła wyrobić już sobie uznaną markę wśród kibiców żużla w Polsce. Wciąż czekamy na potwierdzenie, ile spotkań w każdej kolejce będziemy mogli oglądać na żywo. Mówi się o trzech, a nawet czterech transmisjach z każdej kolejki, z czego jeden mecz mógłby być pokazywany w internecie. Szef żużla w nc+ Marcin Majewski niedawno poinformował na twitterze, że wkrótce poznamy harmonogram transmisji pierwszoligowych spotkań w sezonie 2020. Jedno jest pewne - żużla w tym roku w telewizji nie zabraknie.

MW

* Zapowiedzi, relacje, wywiady, a także materiały foto i wideo o Abramczyk Polonii Bydgoszcz znajdziecie na **MetropoliaBydgoska.PL**

METROPOLIA BYDGOSKA.PL
energia płynie z miasta

PORTAL i GAZETA

Buduj z nami metropolię!

ponad
500 tys. czytelników

ponad
50 tys. fanów

prawie
5 lat na rynku

MetropoliaBydgoskaPL
@Metropolia_BDG
MetropoliaBydgoska.pl

www.metropoliabydgoska.pl

kontakt: reklama@metropoliabydgoska.pl, tel. 509 979 107